

# UNIVERSITAS GEDANENSIS

---

PÓŁROCZNIK

---

R. 19

2007

nr 1-2 (33-34)

POMORSKIE  
TOWARZYSTWO FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNE

Universitas Gedanensis, t. 33-34

Redaktor naczelny

Ks. Zdzisław Kropidłowski

Sekretarz redakcji

Katarzyna Kornicka

Kolegium redakcyjne:

Janusz Jasiński, Feliks Krause, Ks. Janusz Mariański,  
Ryszard Nowicki, Marian Pawlak, Aurelia Polańska,  
Władysław Zajewski, Wojciech Zieliński

Korektor

Katarzyna Kornicka

Projekt okładki

Sylwia Mikołajewska

Wydawca

Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne  
ul. Abrahama 38, 80-307 Gdańsk, tel. (058)342 55 55  
Regon 192108091  
NIP 957-08-05-001  
PKO BP II o. Gdański: 53 1020 1811 0000 0802 0072 2652

Druk

Mała Poligrafia Redemptorystów  
ul. Wysoka 1  
33-170 Tuchów

Nakład 110 egzemplarzy

ISSN 1230-0152

## Spis treści

Krzysztof Kalka	
<i>Wartość w ujęciu realistycznym</i> .....	7
Dobrochna Bach-Golecka	
<i>Biblijny obraz władzy publicznej</i> .....	18
Ks. Janusz Mariański	
<i>Spoleczne formy religijności</i> .....	36
Dariusz Spychała	
<i>Apolinary z Laodycei i kontrowersja ariańska w IV wieku</i> .....	54
Ks. Zdzisław Kropidłowski	
<i>Księga gdańskiej korporacji czeladniczej piekarzy buteczek i ciastkarzy z lat 1724-1768. Zarys problematyki</i> .....	62
Iwona Rohde	
<i>Udział straży ogniowych w życiu Kościoła oraz społeczności Powiatu Morskiego przed wybuchem II wojny światowej</i> .....	96
<b>Recenzje</b>	
Agnieszka Witczak, <i>Działalność konsystorza pomorskiego i gdańskiego w sprawach małżeńskich w latach 1733-1734, Pomorskie Towarzystwo Teologiczno-Filozoficzne, Gdańsk 2007, ss. 251</i> rec. ks. Zdzisław Kropidłowski.....	107
Jean Tulard, <i>LES THERMIDORIENS</i> , Paris 2005, Fayard, ss. 524 rec. Władysław Zajewski.....	110

Andrzej Nieuważny, <i>Napoleoński marszałek i alzacka praczka, Francois Joseph Lefebvre i Madame Sans-Gene czyli książkę i książka Gdańska</i> , Gdańsk 2007, Muzeum Historii Gdańska rec. Władysław Zajewski.....	114
Norman Davies, <i>Europa między Wschodem a Zachodem</i> , Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, ss. 351 rec. Władysław Zajewski.....	118

### Contents

Krzysztof Kalka <i>The value of love in realistic aspect</i> .....	17
Dobrochna Bach-Golecka <i>The Biblical Notion of Public Authority</i> .....	35
Ks. Janusz Mariański <i>Social Forms of Religiosity</i> .....	53
Dariusz Spychała <i>Apollinary from Laodycea and Arian Controversy</i> .....	61
Ks. Zdzisław Kropidłowski <i>The Book of the Gdansk Journeymen Association of Roll and Cake Bakers of 1724-1768</i> .....	95
Iwona Rohde <i>Participation of fire services in the Church's life and local communities of Powiat Morski before outbreak of World War II</i> .....	106

### Krzysztof Kalka (Bydgoszcz)

#### Wartość w ujęciu realistycznym

Problematyka wartości nie jest wytworem określonego systemu społeczno-ekonomicznego. Ma charakter filozoficznie uniwersalny. Próbę określenia istoty wartości jako terminu filozoficznego podjął Rudolf Hermann Lotze (1817-1881) w latach 60-tych XIX wieku. Było to spowodowane gwałtownym wzrostem zainteresowania problematyką wartości, wynikającym z ówczesnego kryzysu nauki i kultury burżuazyjnej. Punktem wyjścia dla Lotzego była podkreślona przez Kanta różnica między bytem a powinnością, między tym co jest, a tym co być powinno. Według niego wartości realnie nie istnieją, ale posiadają znaczenie.

Obok Lotzego pierwszymi przedstawicielami filozofii wartości byli: Christian Ehrenfels (1859-1932), który w 1893 roku posłużył się terminem „teoria wartości”<sup>1</sup> oraz Heinrich Rickert (1863-1936), twórca postulatu „odniesienia do wartości” (*Wertbeziehung*). Związani oni byli z neokantowską orientacją filozoficzną. Nie przełamując całkowicie subiektywizmu zwrócili uwagę na obiektywny charakter wartości. Podkreślali, że wartości wprawdzie nie istnieją realnie, ale jednak obiektywnie obowiązują, mają znaczenie, są ważne, odznaczają się powinnościowym sposobem istnienia<sup>2</sup>. Taka interpretacja wartości dała początek ich idealizowaniu i odrywaniu od realnej sfery bytu. Niemniej jednak, nie pozwalała ich już traktować jako czysto subiektywnych funkcji.

Do wykrystalizowania się właściwego spojrzenia na wartości najwięcej przyczynili się filozofowie Franz Brentano (1838-1917) i Alexius Meinong (1853-1919). Według Brentano wartości pozostają w świadomości, której są składnikiem. Umieszczał je po stronie podmiotu, w sferze uczuć i doświadczeń. Jego zasługą jest wykazanie, że uczucia jako przeżycia intencjonalne mają rozumny charakter. Według niego wartości są treścią aktów emocjonalnych i sądów wartościujących, i jako takie treści mogą być

<sup>1</sup> Ch. Ehrenfels, *Werttheorie und Ethik*, w: Vierteljahrsschrift für wissenschaftliche Philosophie, 17 (1893), s. 26-110, 200-266, 321-363, 413-425; 18 (1894), s. 22-97.

<sup>2</sup> A. Siemianowski, *Człowiek a świat wartości*, Gniezno 1993, s. 9.



przedmiotem zainteresowania i obiektywnego hierarchizowania<sup>3</sup>. Brentano pisał: „nazywamy coś prawdą, jeśli odnoszące się do tego uznanie jest słuszne. Nazywamy coś dobrem, gdy odnosząca się do tego miłość jest słuszna. To, co godne miłowania, co kochane miłością słuszną, jest dobrem w najszerszym sensie tego słowa”<sup>4</sup>. Zapoczątkował nowe uzasadnienie etyki: celem życia człowieka jest potęgowanie dobra na świecie. To jedyny, kategoryczny imperatyw, od którego wszystkie inne zależą. Natomiast Meinong wykazał, że wartości nie są immanentnym składnikiem świadomości ani wytworem uczuć czy aktów wartościowania, lecz to odpowiednio kwalifikowane stany rzeczy po stronie przedmiotu<sup>5</sup>. W ogólnej teorii wartości był to krok niezmiernie doniosły: ich obiektywnego charakteru zaczęto szukać po stronie przedmiotów, w ich kwalifikacjach, a nie w naturze podmiotu i jego przeżyć.

Na przełomie XIX i XX wieku konstruowana przez wielu myślicieli teoria wartości uzyskała znaczną samodzielność jako dyscyplina filozoficzna i została nazwana aksjologią. „Aksjologia (...) jako nauka dotycząca istoty wartości – stwierdza S. Dziamski – zmierza do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie przedmioty i ze względu na co ujmowane są jako posiadające wartości. Aksjologia jako ogólna teoria zmierza do określenia tego, co stanowi istotę ich hierarchizacji”<sup>6</sup>. Terminu „aksjologia” użył jako pierwszy Paul Lapie w *Logique de la volonté* (1902), a utrwalił go Eduard Hartmann w *Grundriss der Axiologie* (1908).

Zdecydowanego przełomu w aksjologii dokonali filozofowie stosujący fenomenologiczną metodę badań. Uważali, że wartości stanowią bardzo rozległą i bogatą pod względem treści dziedzinę, a przy tym niezwykle delikatną. Są faktami, które wymagają mądrej sztuki widzenia i rozumienia ich sensu, są dane w doświadczeniu, ale jeśli ktoś przystępuje do ich badania z niewłaściwą metodą, może ich w ogóle nie dostrzec albo łatwo je przeinterpretować<sup>7</sup>. I tak, kto racjonalne poznanie utożsamia wyłącznie z operacjami rozumu, a doświadczenie z wrażeniami zmysłowymi, ten nie dostrzeże wartości duchowych, gdyż nie znajdzie dla nich danych wrażeniowych, a jeśli je dostrzeże, oderwie je od żywych osób i ich zachowań i umieści je

<sup>3</sup> Por. J. B. Lotze: *Wertphilosophie und Wertpädagogik*, w: *Zeitschrift für katholische Theologie*, 57 (1933), s. 1-43.

<sup>4</sup> K. Kurowska, R. Rudziński, *Filozofia i wartości*, Warszawa 1981, s. 135.

<sup>5</sup> Zob. A. Siemianowski, *Człowiek a świat...*, s. 10.

<sup>6</sup> S. Dziamski, *Aksjologia, estetyka, etyka*, Warszawa/Poznań, s. 11

<sup>7</sup> A. Siemianowski, *Człowiek a świat...*, s. 10.

- jako tworzy idealne - ponad realną sferą bytu. Spośród fenomenologów, poza Edmundem Husserlem (1859-1933) najwięcej do badań nad wartościami wniósł Max Scheler (1874-1928), który zapoczątkował materialną etykę wartości. W jego propozycji mylnie uważa się wartości za normy moralne<sup>8</sup>. Według Schelera „dążenia i chcenia człowieka są ufundowane na emocjonalnych ujęciach wartości. Wartości z kolei są – z samej swej rzeczy – intencjonalne”<sup>9</sup>. Każda istota dąży do tego, co kocha i opiera się temu co nienawidzi. Miłość i nienawiść okazują się fundamentem wszelkiej świadomości wartości. Same wartości istnieją obiektywnie. „Wartości nie mają zatem charakteru wyłącznie formalnego, jak u Kanta, lecz są rzeczywiście odkrywane w konkretnych miejscach i przez konkretnych ludzi. Wartości są czynnościami kierującymi naszym doświadczeniem. Doświadczenie niejako je zakłada i dopiero wypełnia konkretną treścią”<sup>10</sup>.

Pobieżny przegląd poglądów filozoficznych na temat wartości zamknięto stwierdzeniem, iż olbrzymie zainteresowanie problematyką wartości wzbogaciło aksjologię o nowe punkty widzenia. Dziś wartościami zajmują się filozofowie wszystkich orientacji, kierunków i szkół. Ich dominującą rolę dostrzegają także uczeni zajmujący się różnymi dziedzinami nauki. Temat wartości jest przedmiotem licznych publikacji, o ich roli w życiu człowieka piszą psychologowie, pedagodzy, socjologowie, humaniści, historycy i teoretycy kultury. Obok wartości nie można przejść obojętnie, bowiem dosięgają one fundamentalnych zasad ludzkiej egzystencji.

Duże zainteresowanie problematyką wartości wzbogaciło aksjologię o nowe punkty widzenia. Rezultatem tego są jednak różne pojęcia wartości i teorie, często konkurujące ze sobą, brak jest więc jednolitej aksjologii. Pojęcie wartości rozumiane jest wieloznacznie przez filozofów, przedstawicieli dyscyplin humanistycznych i społecznych. Są rozbieżności poglądów co do istoty i genezy wartości, sposobu ich poznania, a także struktury i stopnia ich trwałości. Dlatego też w ostatecznym wyniku zamiast głębszego zrozumienia mamy dziś chaos wokół pojęcia wartości. Możemy nawet powiedzieć, że ów chaos jest symptomem czasów współczesnych. Skąd się on bierze? Co jest jego źródłem?

<sup>8</sup> Por. M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1998, s. 40.

<sup>9</sup> Za: M. Malicka, *Ja znaczy kto?*, Warszawa 1996, s. 43. Por. M. Scheler, *Dobra a wartości*, tł. W. Galewicz, w: *Z fenomenologii wartości*, W. Galewicz (red.), Kraków 1988, s. 46-83.

<sup>10</sup> M. Malicka, *Ja znaczy...*, s. 44.



Niewątpliwym źródłem pojęciowego chaosu w rozumieniu wartości jest kryzys w całej współczesnej kulturze. Sprawia on, że człowiek znajduje się dziś w „labiryncie aksjologicznym”, z którego trudno mu znaleźć drogę wyjścia, a przecież faktycznie żyje on wartościami. W swym sposobie myślenia i dążenia do nich przeżywa rozczarowania. Wartości uznawane bowiem za najwyższe często okazują się niczym, a odrzucone i zapomniane – wartościami utraconymi bezpowrotnie. W tej sytuacji człowiek tak łatwo czyni sceptycyzm i relatywizm swoim *credo* aksjologicznym. Nie dowierza nie tylko pojęciom i teoriom, ale nie wierzy samym wartościom. Ufa jeszcze jedynie pozytywnej wiedzy o faktach, czyli nauce, której przyznaje najwyższy autorytet w sprawie wszelkich prawd. Lecz na przekór jego wierze nauka dystansuje się w stosunku do wartości i nie chce o nich mówić. Przesuwa wartości w sferę irracjonalizmu i to należy uznać za jedno z najważniejszych źródeł pojęciowego chaosu w aksjologii.

Same wartości zaś są takie, iż nie dają się w pełni zrozumieć na podstawie analizy pojęć aksjologicznych i obowiązujących teorii, czyli tego, co się myśli i mówi o wartościach. Taka analiza nie daje w ogóle wglądu w ich sens, a nawet go przysłania. Wartości bowiem naprawdę objawiają swój właściwy sens milczeniem w bezpośrednim ich przeżywaniu, w ich bezpośredniej percepcji, a nie za pośrednictwem wyartykułowanych pojęć i sądów. Tak na przykład piękno krajobrazu trzeba samemu bezpośrednio odczuć. To bezpośrednio przeżyte odczucie wartości estetycznych jest właśnie nieme, ale ono mówi najpełniej o sensie wartości. I tak jest nie tylko z percepcją wartości estetycznych dzieł sztuki czy natury, ale z poznaniem wszelkich wartości, w tym także moralnych. Nasza wiedza o nich jest czcza, nie uzasadniona do końca, pełna luk, póki sami bezpośrednio nie odczuwamy ich sensu. Nasze najpełniejsze źródłowe poznanie wartości czerpiemy z bezpośredniej intuicji tychże wartości, a nie z aktów racjonalizacji, z pojęć i sądów, z odniesienia się do ustalonych kryteriów wartościowania. Często bywa tak, że ustalone kryteria utrudniają bezpośrednią percepcję wartości. Może się okazać, że jesteśmy niezdolni do odczytania pełni sensu człowieczeństwa w każdym człowieku, gdy ulegamy utrwalonym pojęciom wartości: nie odczytamy wtedy płynących z niej zobowiązań i nie udzielimy naszym zachowaniem właściwej odpowiedzi. Tak się dzieje, gdy np. kryteria nacjonalistyczne czy ideologiczne wyznaczają nam odniesienie do człowieka innej narodowości czy grupy społecznej.

Wartości można traktować pryncypialnie (dany czyn jest zawsze słuszny), lub sytuacyjnie (w zależności od potrzeby)<sup>11</sup>, można je traktować utylitarnie (ze względu na korzyść) lub perfekcyjnie (wartość sama w sobie – bezwzględna)<sup>12</sup>. Filozoficzne ujęcie istoty wartości domaga się odpowiedniego nastawienia i refleksji nad sensem tego, czym spontanicznie, bezpośrednio żyjemy wzruszając się, podziwiając, kochając – oraz nad sensem tego, co w tychże przeżyciach jest nam dane. Nie oznacza to wcale, że pojęcia aksjologiczne są bez znaczenia. Właśnie, aby wydobyć się z „aksjologicznego labiryntu” i jakoś przebrnąć przez chaotyczne pojęcia różnych poglądów, potrzebna jest dobra teoria wartości – teoria, która udziela głosu samym wartościom i wydobywa na jaw ich sens.

M. Gogacz ujmuje wartości dwojako: metafizycznie i aksjologicznie. Metafizyczne ujmowanie wartości polega na ich identyfikacji – rozpoznaniu, czym one są w swej strukturze bytowej. Ustala się to, badając powstanie wartości oraz ich funkcjonowanie lub dominowanie w myśleniu ludzi i kulturze. Badanie wartości samych w sobie, w ich wewnętrznej zawartości, nie może być oderwane od ich powstania i funkcjonowania, gdyż grozi to przesunięciem ich w sferę wyłącznie myślenia. Wartości funkcjonują w taki sposób, że człowiek je akceptuje lub odrzuca. Dotyczą człowieka, ale nie są z nim tożsame, są zewnętrzne<sup>13</sup>.

Aksjologiczne ujmowanie wartości polega na akceptowaniu jakiejś wartości ze względu na inne, przyjęte przez nas wartości<sup>14</sup>. Te inne wartości usprawiedliwiają akceptowanie jakiejś wartości, lecz nie rozstrzygają pytania o rację, dla której przyjmuje się te uzasadniające wartości. Ujęcie aksjologiczne odnosi nas do kolejnych wartości usprawiedliwiających te już przyjęte, albo do podmiotu podejmującego decyzję ich uznania. Taka decyzja jest subiektywna, ważna dla tylko dla osoby, która ją podejmuje. Wartości, myślne, stanowiąc pomyślany i zadany cel – podporządkowują realnie istniejącego człowieka myśleniu, ideom, modelom, rzeczom czy teoriom. Takie wyznaczanie pierwszeństwa myśleniu przed realnym istnieniem osób jest wyjątkowo wyraźne w etyce i pedagogice, wywołując w nich negatywne skutki. Powoduje to w ujmowaniu wartości mieszanie

<sup>11</sup> I. Lazari-Pawłowska, *Warunkowe i bezwarunkowe obowiązywanie norm moralnych*, w: „Etyka” 1986 nr 22, s. 189-191.

<sup>12</sup> H. Elzenberg, *Wartość i powinność*, w: „Etyka” 1990 nr 25, s. 202-203.

<sup>13</sup> M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób*, Warszawa 1991, s. 91.

<sup>14</sup> Tenże, *Uwagi do tematu wartości*, w: „Studia Philosophiae Christianae” 1981, R. 17, z. 1, s. 200.

